

**Najprawdopodobniej zapory wodne na Sanie, w Myczkowcach i Solinie, nigdy nie zostałyby wybudowane, gdyby Mychalina Datkowa i Tekla Zawiłkova nie pokłóciły się w Horodku o czarną kurę.**



Nawzajem oskarżały się o jej kradzież i obrzucały wyzwiskami. Obie chciały mieć ją koniecznie tylko dla siebie, gdyż miała wszystkie pióra czarniejsze od kruka, a nawet ich włosów. Nie sposób było znaleźć chociaż jednego nieco jaśniejszego. Tylko z jaja od takiej kury można było pozyskać wychowańca, dobrotliwego diabła pełniącego rolę ducha opiekuńczego domu, który zapewniał dostatek i powodzenie w życiu.